

Sygn. akt XVII Ka 403/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Kujawa

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2015r.

sprawy **F. G. (1) (G.)**

obwinionego o czyn z art. 124§ 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, z dnia 13.01.2015r. wydanego w sprawie sygn. akt III W 334/14

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż obniża wymierzoną obwinionemu karę do wysokości 300 zł (trzystu) grzywny;
2. W pozostałym zakresie utrzymuje wyrok w mocy;
3. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane koszty postępowania odwoławczego w wysokości 50 zł oraz wymierza mu opłatę za obie instancje w wysokości 30 zł.

SSO Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, wyrokiem zaocznym z dnia 13 stycznia 2015 r. uznał obwinionego F. G. (1) za winnego tego, że w dniu 16 lipca 2014 r., o godz. 8.00, w P., na ul. (...) umyślnie dokonał uszkodzenia listwy bocznej pojazdu H. o nr rej. (...), tj. popełnienia wykroczenia z art. 124 § 1 k.w. i wymierzył mu karę 1.000 zł grzywny, zasądził obowiązek naprawienia szkody oraz obciążył go kosztami postępowania.

Wyrok ten zaskarżył obrońca obwinionego, zarzucając wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść poprzez uznanie, iż obwiniony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zarzuconego mu czynu, podczas gdy analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że nie można wykazać ponad wszelką wątpliwość sprawstwa oraz winy tego obwinionego w zakresie przedstawionego mu zarzutu,
2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, polegająca na naruszeniu zasady bezpośredniości poprzez jej niezastosowanie, w jej miejsce zastosowanie przepisów o charakterze wyjątkowym tj. art. 74 § 1 k.p.w. i ujawnienie protokołu z „zeznań” F. G. (1) zamiast jego bezpośredniego przesłuchania na rozprawie i tym samym uniemożliwienie mu przedstawienia swojej wersji zdarzenia i skonfrontowania jej z twierdzeniami pokrzywdzonego, co doprowadziło do obrazę art. 4 k.p.w.,

3. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. polegającą na naruszeniu zasady in dubio pro reo poprzez jej niezastosowanie i rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść obwinionego,

4. rażąca niewspółmierność wymierzonej kary.

W konkluzji, skarżący wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie F. G. (1), ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, względnie złagodzenie wymierzonej kary.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna w przeważającej części, natomiast Sąd Okręgowy uznał za słuszny zarzut rażącej surowości kary.

Przede wszystkim pozbawiony podstaw był zarzut naruszenia art. 74 § 1 k.p.w. Przepis ten zresztą dotyczy odczytywania wyjaśnień obwinionego, gdy odmawia ich złożenia lub wyjaśnia odmiennie. Natomiast zgodnie z § 2 cytowanego przepisu, w trakcie procesu zaocznego, złożone wcześniej wyjaśnienia podlegają odczytaniu. Nadto zaś, w myśl art. 71 § 4 k.p.w. W razie nieusprawiedliwionej nieobecności obwinionego, któremu doręczono wezwanie na rozprawę, przeprowadza się rozprawę zaocznie, chociażby nie był on przesłuchany w toku czynności wyjaśniających, chyba że sąd uzna udział obwinionego za konieczny. To ostatnie należy do uznania Sądu orzekającego.

Należy również zaznaczyć, że zasada bezpośredniości, w jej aspekcie formalnym, skierowana jest przede wszystkim do organu orzekającego (sądu) i doznaje koniecznych dla zapewnienia sprawności toku postępowania sądowego ustawowo określonych ograniczeń. Zasada ta stanowi tylko jedną z gwarancji praworządnego procesu i stosowana być winna w takim zakresie w jakim nie przeciwstawia się innym ogólnym regułom procesu karnego a w tym nakazowi osądzenia sprawcy przestępstwa w rozsądnym terminie. (por. postanowienie SN z 6 czerwca 2001 r., II KK N 96/01, OSNKW 2001/11-12/95). Procedura wykroczeniowa jest mniej sformalizowana niż karna i nastawiona na szybsze osądzenie sprawców drobnych czynów tj. wykroczeń – na co wskazuje liczba wyjątków od zasady bezpośredniości wyrażających się m. in. w art. 74 § 2 k.p.w. i art. 71 § 4 k.p.w. Sąd Rejonowy postąpił więc ze wszech miar prawidłowo.

Nie zmieniają tej oceny okoliczności podniesione przez obrońcę, a wskazujące, że obwiniony nie otrzymał korespondencji z zawiadomieniem o terminie rozprawy. Nie zostały one przy tym w żaden sposób wykazane, a budzą wątpliwości o tyle, że wcześniejsza i późniejsza korespondencja została obwinionemu doręczona bez przeszkód. Zarzut naruszenia art. 4 k.p.w. nie został więc w ocenie Sądu Okręgowego również wykazany.

Analizując kolejny z postawionych zarzutów należy przypomnieć powszechny już pogląd, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada logicznemu rozumowaniu lub wskazaniom wiedzy. Zarzut ten nie może więc sprowadzać się jedynie do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom II, Warszawa 1999, s. 546 i powołane tam orzecznictwo). Skarżący wymogowi temu nie sprostał.

Wysnute przez obrońcę obwinionego twierdzenia są wyłącznie hipotezami nie znajdującymi oparcia w zabranym materiale dowodowym. Fakt, iż obwiniony zarzucił pokrzywdzonemu, że ten ostatni źle zaparkował, nie oznacza że w rzeczywistości tak było. Obwiniony mógł to oceniać wg swojego uznania, podkreślenia jednak wymaga, że nawet ewentualne nieprawidłowe parkowanie nie usprawiedliwia agresywnej reakcji obwinionego w postaci uderzania drzwiami i duszenia pokrzywdzonego. Sugerowanie złośliwości ze strony obwinionego jest w tej sytuacji zgoła nie na miejscu.

Wskazywana przez obrońcę niekonsekwencja w zeznaniach również nie mogła wpłynąć na zmianę ustaleń faktycznych. Podczas czynności wyjaśniających P. K. wskazał, że obwiniony uderzył w listwę boczną przy wsiadaniu i wysiadaniu, zaś na rozprawie sprecyzował, że było to kilka uderzeń. Zwrócić jednak należy uwagę, że przesłuchujący go funkcjonariusz policji nie dopytywał się o liczbę uderzeń, a i pokrzywdzony wcale na taką liczbę nie wskazywał. Pokrzywdzony nie zmieniał więc samodzielnie treści zeznań, lecz doprecyzował je – po pytaniu zadany przez Sąd I instancji.

Zdziwienie również budzi sugestia, że pokrzywdzony doznał uszkodzeń pojazdu w innych okolicznościach, a wniosek taki obrońca wysnuwa z faktu, że oględziny miały miejsce 1,5 godziny po zdarzeniu. P. K. zgłosił zajście bezpośrednio do zdarzeniu, na miejscu oczekiwał na przyjazd policji, a następnie od razu udał się na komisariat celem dokonania oględzin i złożenia zeznań. Nie ma więc żadnych podstaw by uznać argumenty obrońcy za trafne, stanowią one wyłącznie polemikę z ustaleniami dokonanymi przez Sąd Rejonowy.

Konkludując, pozbawiony podstaw okazał się więc zarzut błędu ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a jego tok rozumowania znalazł odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia. Żaden z argumentów obrońcy nie mógł więc podważyć trafności wyroku Sądu I instancji. Wobec stwierdzenia więc, iż nie uchybiono wskazaniom wiedzy lub logicznego rozumowania, ani też nie wykroczone poza ramy swobodnej oceny, brak jest podstaw do wzruszenia orzeczenia.

Sąd odwoławczy nie znalazł także podstaw do twierdzenia, że Sąd Rejonowy naruszył wskazania art. 5 § 2 k.p.k. Nie można bowiem podnosić tego zarzutu, podnosząc wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Do oceny, czy nie został naruszony zakaz wynikający z § 2 art. 5 k.p.k. miarodajne jest to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń i wobec braku możliwości jej usunięcia rozstrzygnął ją na korzyść oskarżonego. Nie można również twierdzić, że do naruszenia domniemania niewinności czy też reguły in dubio pro reo doszło dlatego, że sąd nie powziął wątpliwości, uznając wszystkie relewantne kwestie za wyjaśnione – jest to bowiem zagadnienie oceny dowodów (Hofmański, Sadzik, Zgryzek., Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Warszawa 2007.).

Należy również z całą mocą podkreślić, iż reguła in dubio pro reo, wbrew stanowisku obrońcy, nie polega na wybieraniu zawsze korzystniejszej dla oskarżonego opcji lub wersji zdarzeń spośród dwóch istniejących. Interpretowanie normy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla oskarżonego jest całkowicie chybione, gdyż obejmuje ona jedynie zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów. Warunkiem odwołania się do powyższej reguły jest podjęcie próby usunięcia wątpliwości przy wykorzystaniu wszystkich możliwości w dotarciu do dowodów, a następnie w ich prawidłowej, pogłębionej ocenie i wysnuciu z nich prawidłowych wniosków w zgodzie z art. 7 k.p.k. Fakt istnienia w sprawie sprzecznych ze sobą dowodów, w szczególności osobowych, sam w sobie nie daje podstaw do odwoływania się do reguły in dubio pro reo. Zwykle bowiem w sprawach karnych Sąd jest zmuszony wybrać spośród dwóch wersji – jednej przedstawianej przez oskarżonego, a drugiej wskazywanej przez oskarżyciela. W takim przypadku, o złamaniu dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. nie można mówić w sytuacji, w której sąd dokonując oceny dwóch przeciwstawnych wersji dowodowych, wybiera jedną z nich, należycie, stosownie do wymogów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., ten to wybór uzasadniając. Jak już wskazano wcześniej, Sąd Rejonowy dokonał ze wszech miar prawidłowej oceny dowodów, nie przekraczając dyrektyw zawartych w art. 7 k.p.k.

Przychylić natomiast należało się do zarzutu rażącej surowości wymierzonej kary. Przypomnieć więc należy, iż z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco”

niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

Zgodnie z art. 24 § 3 k.w. wymierzając grzywnę, bierze się pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Natomiast jej granice kształtują się od 20 zł do 5.000 zł. (art. 24 § 1 k.w.). Nadto zaś, należy mieć na względzie w szczególności rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem, stopień winy, pobudki, sposób działania, stosunek do pokrzywdzonego, jak również właściwości, warunki osobiste i majątkowe sprawcy, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem i zachowanie się po popełnieniu wykroczenia.

F. G. (1) prowadzi własną działalność gospodarczą i uzyskuje ok. 2000 zł miesięcznie. Z doświadczenia życiowego wiadomo, iż nie jest to kwota znaczna i dla samotnej osoby wystarcza na skromne życie (media, żywność, środki czystości, ubrania itd.). Nie można również tracić z pola widzenia, iż obwiniony prowadzi ustabilizowany tryb życia, nie wchodził w konflikt z prawem, zaś wyrządzona szkoda nie jest znaczna (150 zł) i nie doprowadziła do utraty wartości użytkowej uszkodzonego pojazdu. W tej sytuacji wymierzona przez Sąd Rejonowy kara 1000 zł grzywny jest w ocenie Sądu Odwoławczego nadmiernie surowa, zaś adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości będzie kara 300 zł. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, iż ten sam Sąd, orzekając w osobie innego sędziego jednakże na podstawie tych samych dowodów, wydając wyrok nakazowy w niniejszej sprawie wymierzył obwinionemu karę 300 zł grzywny. Mając na uwadze powyższe oraz uwzględniając zobowiązanie F. G. do naprawienia szkody – w ocenie Sądu Okręgowego – orzeczoną zaskarżonym wyrokiem karę należało uznać za rażąco surową, zarówno z uwagi na okoliczności czynu, jak i sytuację majątkową obwinionego. Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok, obniżając wymierzoną karę, zaś w pozostałym zakresie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Sąd Okręgowy, mając na uwadze zasady określone w art. 118 § 1 k.p.k. oraz art. 627 i art. 634 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w., obciążył obwinionego kosztami postępowania za II instancję i wymierzył mu jedną opłatę za obie instancje, zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.

Jerzy Andrzejewski